

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 marca 2017 roku w sprawie sygn. akt I C 1654/16 Sąd Rejonowy w Zgierzu I Wydział Cywilny zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz W. W. (1) kwotę 10.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 24 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz W. W. (1) kwotę 1.926,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W punkcie czwartym wyroku nakazał pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 500 zł, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych. W punkcie piątym nie obciążył powoda kosztami procesu od oddalonej części powództwa, a w punkcie szóstym nie obciążył powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

(wyrok – k. 57)

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, a z których wynika, że w dniu 26 lutego 2007 roku około godz. 2:50 w P., B. C., kierując samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie dostosowując prędkości do warunków drogowych, na łuku drogi, stracił panowanie nad pojazdem, który zjechał na pas ruchu dla przeciwnego kierunku jazdy, czym doprowadził do czołowego zderzenia z jadącym z kierunku przeciwnego pojazdem marki M. nr rej. (...) wraz z naczepą, w wyniku czego pasażer D. W. (1) poniósł śmierć na miejscu. W dacie zdarzenia, samochód sprawcy wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. w W..

D. W. (1) był synem z pierwszego małżeństwa E. W.. W. W. (1) jest synem E. W. z drugiego małżeństwa, przyrodnim bratem D. W. (1).

Powód urodził się w (...) roku, ma jeszcze dwóch braci przyrodnich i dwóch braci rodzonych. Powód mieszkał ze swoją rodziną i z rodziną ojca z pierwszego małżeństwa, w tym ze zmarłym D. W. (1) do grudnia 2005 roku. (...) E. W. z pierwszego małżeństwa spędzali wspólnie z ojcem i jego drugą rodziną święta i urodziny.

W 2005 roku ojciec powoda nabył mieszkanie w bloku po drugiej stronie ulicy dla żony i dzieci z drugiego małżeństwa oraz znajdujące się piętro niżej mieszkanie dla D. W. (1). D. W. (1) w 2006 roku sprzedał to mieszkanie i zamieszkał w domu babci oddalonym o około 10 kilometrów od miejsca zamieszkania powoda. Odwiedzał ojca i jego rodzinę, bawił się z W. W. (1), brał go na ręce. Przyjeżdżał często, gdyż miał treningi w S.. Odwiedzał wówczas matkę i ojca. D. W. (1) był utytułowanym zawodnikiem motorcrossu. Stanowił autorytet dla powoda, który również chciał brać udział w wyścigach motorcrossowych. Bracia lubili się nawzajem. Powód „biegał” za starszym bratem, siadał mu na kolanach. Kiedy D. W. (1) naprawiał motocykl, powód stał obok i dopytywał co robi. D. W. (1) przewoził powoda na motorze, dawał bratu w prezencie małe autka, które ten kolekcjonował. Ojciec zabierał powoda na treningi motorcrossowe D. W. (1). Rodzice powoda nie wyrazili zgody na trenowanie przez niego motorcrossu, więc W. W. (1) zajął się wyczynową jazdą na rowerze.

W chwili śmierci D. W. (1) miał 25 lat, a powód niespełna 5 lat.

W domu rodziców powoda pozostał kask i rękawiczki D. W. (1). (...) powoda z drugiego małżeństwa nie pozwalają ich wyrzucić. Trzymają w pokojach plakaty zmarłego brata.

Powód wraz z rodzicami odwiedza grób zmarłego brata 2-3 razy w roku. Wspomina zmarłego brata, dopytując się rodziców o jego życie. Rozmawia o nim z braćmi przyrodnimi. Powód zwierza się z matce, że jest mu przykro, że D. nie ma i nie może z nim mieć takich relacji, jak z pozostałymi braćmi.

Powód utrzymuje kontakty z pozostałymi braćmi przyrodnymi, mają dobre relacje.

Powód wezwał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł pismem z dnia 23 października 2015 roku. Ubezpieczyciel odmówił zapłaty.

Ustalając powyższy stan faktyczny, Sąd Rejonowy nie uznał za wiarygodne zeznania D. W. (2) odnośnie relacji między powodem a zmarłym bratem. Sąd I instancji wskazał, że świadek jest byłą żoną ojca powoda, z którym jest skonfliktowana od czasu podział majątku wspólnego, do czego sama się przyznała. W związku z tym, zeznania świadka były tendencyjne i nacechowane niechęcią do powoda.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie jedynie w części. Wskazał, że podstawę żądania powoda stanowi przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., a pozwany odpowiada jako ubezpieczyciel sprawcy zdarzenia stosownie do art. 822 k.p.c. i art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Sąd Rejonowy wskazał, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną art. 23 i 24 k.c., a zatem możliwe jest przyznanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, spowodowaną naruszeniem tego dobra osobistego. Śmierć D. W. (1) była dla powoda bardzo dużą i odczuwalną stratą, a Sąd I instancji nie miał wątpliwości, że łączyła go ze zmarłym bratem silna więź emocjonalna, której zerwanie było źródłem krzywdy dla powoda. Powód, mimo wieku dziecięcego, był silnie związany ze starszym D. W. (1). Sąd, zasądzając zadośćuczynienie, miał jednak na uwadze, że 5-letnie dziecko może nie do końca zdawać sobie sprawę z rzeczywistego rozmiaru tragedii, jaką jest strata bliskiego członka rodziny, a od śmierci D. W. (1) upłynął znaczny okres czasu. Ponadto, powód miał wsparcie w rodzicach i pozostałych braciach, rodzonych, jak i przyrodnich. W tym stanie faktycznym, Sąd I instancji doszedł do przekonania, że kwota 10.000 zł stanowi wymierną rekompensatę krzywdy powoda, nie będąc przy tym kwotą wygórowaną.

O obowiązku zapłaty Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i zasądził odsetki za opóźnienie od dnia następującego po dniu 23 października 2015 roku, tj. po wydaniu przez pozwanego decyzji odmawiającej zapłaty zadośćuczynienia.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Rejonowy odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego oraz kosztami sądowymi w zakresie nieuwzględnionej części powództwa.

(uzasadnienie – k. 63-67)

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części, tj. w zakresie zasądzenia na rzecz powoda kwoty 10.000 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 24 października 2015 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie: punktu 3 – 6 w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy poprzez:
  - a) bezzasadne uznanie roszczeń małoletniego powoda, pomimo iż nie zostało ustalone na podstawie jakichkolwiek obiektywnych dowodów, iż powód w ogóle znał zmarłego i za życia zmarłego D. nawiązał z nim jakąkolwiek więź emocjonalną,
  - b) wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału, skutkującą błędem w subsumpcji stanu faktycznego do zakresu stosowania normy stanowiącej o odpowiedzialności pozwanego za naruszenie dobra osobistego małoletniego, w sytuacji, gdy w ogóle w sprawie nie wiemy niczego na temat małoletniego i jego związku ze zmarłym, a Sąd w sposób całkowicie dowolny i nielogiczny dał wiarę dowodowi z przesłuchania zainteresowanych wynikiem postępowania rodziców powoda, uznając jednocześnie za niewiarygodne zeznania świadka D. W. (2), która zaprzeczała istnieniu

takiej więzi, łączącej powoda ze zmarłym, a które to zeznania znajdują potwierdzenie w obliczu istniejącego w chwili śmierci poszkodowanego konfliktu rodzinnego wywołanego przez ojca powoda,

c) rażąco błędne posłużenie się doświadczeniem życiowym i przyjęcie, iż w sytuacji, gdy w rodzinie powoda w chwili śmierci D. W. (1) istniał konflikt rodzinny wywołany faktem sprowadzenia do domu w trakcie trwania związku małżeńskiego z matką zmarłego przez E. W. matki powoda, która w chwili śmierci D. była jego rówieśnicą, pomiędzy pięcioletnim chłopcem a dorosłym mężczyzną D. W. (1) mogły nawiązać się jakiegokolwiek relacje rodzinne,

d) nielogiczne ustalenie, iż powód utracił prawo do życia w pełnej rodzinie w sytuacji, gdy powód ma matkę, ojca i dwóch braci rodzonych, a zatem w jego rodzinie nie brakuje żadnego członka, z powodu utraty którego doznałby naruszenia dobra osobistego,

e) wyciągnięcia rażąco wadliwych wniosków z zebranego materiału i przyjęcie, iż na podstawie dostarczonego materiału dowodowego można było orzekać o istnieniu jakiegokolwiek dobra osobistego u małoletniego i jego naruszenia wskutek śmierci D. W. (1),

f) dowolne przyjęcie, iż powód udowodnił swoje roszczenia w sytuacji, gdy wszechstronna analiza materiału nie pozwalała na przyjęcie, iż roszczenie powoda jest uzasadnione, bowiem nie przedstawiono żadnych dowodów, potwierdzające stwierdzenia zgłoszone w pozwie, będące w rzeczywistości przede wszystkim i wyłącznie twierdzeniami przedstawicieli ustawowych, o tyle niedoskonałymi, iż zawierającymi wyłącznie ich subiektywną ocenę okoliczności śmierci D., więzi i sytuacji rodzinnej;

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez dokonanie ich błędnej wykładni i w konsekwencji zasądzenie kwoty 10.000 zł, w sytuacji nieudowodnienia przez powoda, iż wiązała go szczególna więź emocjonalna z D. W. (1), a co za tym idzie, niewykazania doznania krzywdy przez powoda w związku ze śmiercią D. W. (1).

W następstwie powyższych zarzutów strona pozwana wniosła o:

1. zmianę wyroku w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w całości
2. zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w I i II instancji od powoda na rzecz pozwanej.

(apelacja – k. 72-82)

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

Sformułowane w apelacji zarzuty naruszenia przepisów postępowania sprowadzają się zasadniczo do zarzutu wadliwej oceny dowodów. Zarzut ten uznać należy za nietrafny.

Na wstępie wskazać należy, że we współczesnych procedurach sądowych obowiązuje zasada swobodnej oceny dowodów, zakładająca, że wewnętrzne przekonanie sędziego jest najlepszym kryterium tej oceny. Odpowiednikiem tej zasady w polskiej procedurze cywilnej jest art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak podnosi się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego z uwzględnieniem całokształtu zebranego materiału. (orz. SN z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, niepubl.).

Z powyższego wynika wniosek, że kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie

własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego. Zauważyć należy bowiem, że jeśli z zebranego w sprawie materiału dowodowego sąd wyprowadza logiczne i poprawne wnioski, zgodne z doświadczeniem życiowym, to tym samym ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów. Jedynie wówczas, gdy brak jest logiki w wysuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to może być bowiem jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Niewystarczające jest natomiast samo przekonanie strony o innej niż przyjętej przez sąd wadze czy doniosłości poszczególnych dowodów i dokonanie odmiennej oceny niż ta dokonana przez sąd.

Strona, która chce podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny. Nie wystarczą stwierdzenia, że ustalenia faktyczne są wadliwe ani też wskazanie stanu faktycznego, który - zdaniem skarżącego - odpowiada rzeczywistości. Sędziowskiej ocenie dowodów nie można przeciwstawiać własnej oceny, przeciwnie - konieczne jest wskazanie, umiejscowionych w realiach danej sprawy, przyczyn, dla których w przekonaniu skarżącego ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Dopóki skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, że sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. Sąd drugiej instancji, dokonując - w ramach zarzutów apelacyjnych - kontroli w zakresie oceny dowodów przeprowadzonej przez sąd pierwszej instancji, nie ustala prawdziwości faktów, lecz sprawdza, czy granice swobodnej oceny nie zostały przekroczone. Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, LexPolonica nr 334141 (OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124) podkreślił, że same nawet bardzo poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że nie jest skuteczny zarzut nieudowodnienia istnienia więzi emocjonalnej pomiędzy zmarłym D. a W., sprowadzający się zasadniczo do kwestionowania wiarygodności zeznań przedstawicieli ustawowych powoda i odmowy uznania za wiarygodne zeznań D. W. (2).

Okoliczność, że Sąd pierwszej instancji oparł się przede wszystkim na zeznaniach rodziców powoda, nie podważa w żaden sposób stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Rejonowy. Zeznania stron nie podlegają bowiem eliminacji tylko z tego powodu, że pochodzą od osób zainteresowanych w korzystnym rozstrzygnięciu. Dowód z przesłuchania stron, jak każdy inny - podlega swobodnej ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., której założenia opisano powyżej. Strona pozwana była uprawniona do zadawania przedstawicielom ustawowym powoda pytań kwestionujących wiarygodność ich zeznań. Pytania takie nie zostały zadane i strona pozwana nie powołuje żadnych argumentów podważających te zeznania, nie wskazuje jakichkolwiek sprzeczności tych zeznań, czy to wzajemnie, czy to z zasadami doświadczenia życiowego, czy wreszcie ze złożonymi w sprawie dokumentami. Z tych względów zeznania rodziców powoda uznać należy za wiarygodne.

Równie nieskuteczny jest zarzut, dotyczący uznania za niewiarygodne zeznań D. W. (2), skoro Sąd I instancji wyjaśnił przyczyny odmowy wiarygodności zeznaniom tego świadka, a apelujący nie wykazał, że przekroczone zostały granice swobodnej oceny dowodów. Skarżący nie kwestionował przy tym, że pomiędzy przedstawicielami ustawowymi powoda a świadkiem istnieje konflikt, jednak wysnuł z tej okoliczności wyłącznie korzystne dla siebie wnioski. Pomiął przy tym fakt, że jeśli relacje pomiędzy rodzinami były tak złe, jak próbuje to wykazać w swojej apelacji, Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił, że zeznania D. W. (2) są tendencyjne i nacechowane niechęcią do powoda, a zatem ich wiarygodność jest ograniczona.

Skarżący, zarzucając Sądowi I instancji dowolną ocenę dowodów, w swojej apelacji również w sposób całkowicie swobodny tworzy teorię konfliktu rodzinnego, uniemożliwiającego powstanie więzi emocjonalnej między zmarłym D. W. (1) a powodem. Wnioski te nie zostały podparte żadnym materiałem dowodowym i oparte są jedynie na przypuszczeniach skarżącego, wynikających z subiektywnej oceny sytuacji rodzinnej państwa W., nieuwzględniających indywidualnych okoliczności. E. W. wskazywał, że był w separacji z D. W. (2) od 1999 roku, natomiast W. W. (1) urodził się w (...) roku. (...) E. W. byli więc w jakiś sposób pogodzeni z sytuacją, a cień pretensji nie zaburzył ich relacji. E. W. podnosił ponadto, że D. W. (1) był na tyle inteligentny, żeby wiedzieć, że małe dziecko, tj. powód, nie jest winne problemom dorosłych.

Wbrew zarzutom apelacji zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy uprawniał do sformułowania wniosku, iż więzi między powodem a tragicznie zmarłym D. W. (1) były bardzo silne, nawet pomimo istniejącego pomiędzy ich rodzicami konfliktu. W tej sytuacji nie mógł zatem budzić wątpliwości fakt, iż zerwanie tej więzi na skutek niespodziewanej i tragicznej śmierci przyrodniego brata powoda wywołał u niego ból, cierpienie oraz rodził poczucie krzywdy, które zostało też niewątpliwie potwierdzone zeznaniami przedstawicieli ustawowych powoda.

Słusznie stwierdził w swoich rozważaniach Sąd I instancji, że pięcioletnie dziecko może nie do końca zdawać sobie sprawę z rzeczywistego rozmiaru tragedii. Skarżący w swojej apelacji zdaje się jednak nie zauważać, że śmierć najbliższej osoby, może nie do końca zrozumiała dla pięcioletniego dziecka, staje się z upływem lat coraz bardziej dokuczliwa, a poczucie straty rośnie, co podkreślali rodzice powoda. Powód wraz z wiekiem i naturalnym procesem dorastania, staje się coraz bardziej świadomy swojej sytuacji rodzinnej i w konsekwencji odczuwa stratę brata, z którym miał dobry kontakt w okresie dziecięcym. Konsekwencją tego jest zainteresowanie zmarłym bratem, zadawanie pytań czy rozmowy o nim. Skoro powód utrzymuje kontakty ze swoim rodzeństwem, zarówno rodzonym, jak i przyrodnim, a co podkreślali jego rodzice – z tym drugim ma nawet lepsze kontakty – to za uzasadnione uznać należy, że śmierć przyrodniego brata stanowi naruszenie dobra osobistego powoda w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie.

W konsekwencji chybione są również zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Materiał dowodowy zebrany w sprawie daje podstawy do uznania, że powodowi należne było zadośćuczynienie w wysokości 10.000 zł jako wymierną rekompensatę jego krzywdy. Jedynie tytułem przypomnienia wskazać należy, że zgodnie z poglądami orzecznictwa i doktryny ingerencja sądu odwoławczego w przyznane poszkodowanemu zadośćuczynienie jest możliwa, o ile sąd orzekający o zadośćuczynieniu w sposób rażąco naruszył przyjęte zasady jego ustalania, a więc wtedy, gdy jest ono nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie zbyt niskie (por. wyrok SN z 18 listopada 2004r. w sprawie ICK 219/04, LEX nr 146356, wyrok SA w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012r. w sprawie IACa 351/12, LEX Nr 1280976, wyrok SA w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006r. w sprawie I ACa 161/06, LEX 278433). Zatem jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia, przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie.

W realiach sporu nie doszło jednak do tego rodzaju uchybień Sądu pierwszej instancji. Uwzględniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i poczynione na jego podstawie ustalenia faktyczne, przyjmując należy, że zasądzona w zaskarżonym wyroku kwota zadośćuczynienia była odpowiednia do doznanej przez powoda krzywdy.

W tym stanie rzeczy, biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy w Łodzi na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną, orzekając jak w sentencji.

O kosztach procesu należnych powodowi za drugą instancję, na które złożyło się wynagrodzenie jego pełnomocnika ustalone w kwocie minimalnej 900 zł – na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) – Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.